

Jerzy Bajda

"Purificador de la conciencia",
Agustin de Esbarroya, oprac. i wyd.
Alvaro Huerga, Madrid 1973 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 49/3, 212-213

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

teologii praktycznej, politycznej, jest człowiek ze stworzoną przez siebie rzeczywistością.

Lektura książki rodzi szereg pytań, choćby podstawowe: czy tworzona teologia praktyczna czerpie pojęcie prawdy z *praxis*, a więc, czy to jest prawdą co pożyteczne i przynależy do wszystkich (s. 57), czy też prawda będzie kierowała *praxis*?

ks. Józef Kulisz SJ, Warszawa

Agustin de ESBARROYA, *Purificador de la conciencia*, opracował i wydał Alvaro Húerga, Madrid 1973, Universidad Pontificia de Salamanca, Fundacion Universitaria Espanola. Coleccion *Espirituales Espanoles*, Serie A. — Textos, t. 21, s. 372.

Obszerny i gruntowny wstęp historyczny, zatytułowany *Agustin de Esbarroya y la Espiritualidad Sevillana en torno al 1500*, obejmuje 191 stron druku. Czytelnik zaznajamia się tu z życiorysem Agustina, jego karierą naukową, twórczością, na bogato zarysowanym tle kultury duchowej i religijnej Sewilli połowy XVI wieku.

Purificador jest oryginalnym i znakomitym świadectwem prądów duchowych panujących w Kolegium Uniwersytetu św. Tomasza w Sewilli. Uniwersytet powstał dla rozwijania i pogłębiania myśli św. Tomasza, z inicjatywy kardynała Cisneros. Agustin de Esbarroya był profesorem na tej uczelni. W Sewilli koncentrowało się nowoczesne życie Hiszpanii oszołomionej odkryciem Nowego Świata. Dojrzewał tutaj nowy typ kultury europejskiej, budził się silny ferment misyjny i krzyżowały się najbardziej oryginalne idee ówczesnego chrześcijaństwa. Sewilla przeżyła także najsilniej ten wstrząs, jakim była działalność inkwizycji hiszpańskiej. Szczególny cios dotknął mistykę hiszpańską, rozwijającą się wówczas bujniej niż kiedykolwiek. Tzw. humaniści chrześcijańscy i *allumbrados* byli podejrzewani o dezintegrację chrześcijaństwa oraz sprzyjanie ideom luterzańskim. Niemal uosobieniem tych nieortodoksyjnych prądów stali się wtedy doktor Egidio oraz Constantino Ponce de la Fuente, obaj wyjątkowo wybitni i popularni kaznodzieje.

Purificador nawiązuje niedwuznacznie do ówczesnej sytuacji religijnej w Sewilli i choć unika bezpośredniej polemiki, daje odpowiedź na ówczesne pytania, dotyczące właściwego profilu życia chrześcijańskiego. *Esbarroya* unika zarówno skrajnego spirytualizmu, jak jednostronnego formalizmu czy praktycyzmu i podkreśla wcielony charakter chrześcijaństwa. „*Purificador* jest owocem kontaktu z książkami i z ludźmi, orędziem ascezy pełnej wyrzeczenia oraz otwartego optymizmu, wiary, która umie kochać i czynić pokutę” (s. 22). *Purificador* ustosunkowuje się krytycznie do ujemnego zjawiska, jakie zaistniało w wyniku prześladowania ludzi dążących do wyższej pobożności. Otóż lud popadł w duchową drzemkę, zaniedbywał praktyki religijne i chlubił się ze swoich wad; tymczasem ludzie troszczący się o wyższą doskonałość znaleźli się pod pręgierzem ironicznej i złośliwej krytyki. *Esbarroya* usiłuje dać „doktrynę integralną i wymagającą” (s. 101). Przeciwno obniżeniu gorliwości duchowej występowali także arcybiskup Toledo Bartłomiej de Carranza, św. Teresa z Avila i jej spowiednik Banez.

Purificador de la conciencia okazał się dziełem poczytnym i poszukiwanym. Do końca wieku XVI ukazało się dziewięć wydań. Układ dzieła opiera się na schemacie trójdzielny: oczyszczenie duszy, miłość Boga oraz zasady rozróżnienia wartości moralnej czynów. Metoda wykładu odbiega od scholastycznej i zbliża się do profilu kerygmatycznego. Żywa proza ujawnia duży ładunek osobistego przeżycia. Nie jest to doktryna czysto praktyczna: wychodzi z założeń ontologii chrześcijanina i w tych najgłębszych warstwach

nowego bytu chrześcijanina, poprzez analizę, otwiera źródła autentycznej pobożności.

Głównym problemem teologicznym niepokojącym ówczesnych ludzi było pytanie, czy świętość chrześcijańska jest jedynie dziełem łaski, czy wymaga także osobowego współdziałania człowieka. Esbarroya pokazuje chrześcijaństwo pełne, obce minimalizmowi; broni nierozdzielności wiary, sakramentów i wysiłku moralno-ascetycznego. Centralne miejsce w jego doktrynie zajmuje nadprzyrodzona miłość. Niektóre strony przypominają (wydane później) słynne medytacje Ludwika z Grenady. Z upodobaniem zatrzymuje się nad prawdą biblijną, że Bóg jest Miłością, a cały świat stworzony jest tejże Miłości głosicielem. Jest to zresztą wspólny temat wszelkich mistyków XVI wieku: idea ta będzie także natchnieniem dla św. Franciszka Salezego.

Ostatnia część dzieła (*Reglas*) jest przykładem zdrowo pojętej kazuistyki, będącej koniecznym elementem kierownictwa duchowego. Esbarroya świetnie konfrontuje najgłębsze zasady świętości chrześcijańskiej z konkretnym życiem i psychologiczną pojemnością indywidualnego człowieka.

Obecne wydanie krytyczne odtwarza pierwotne wydanie sewillańskie z małymi uzupełnieniami dokonanymi na podstawie wydania toledońskiego (oba wydania miały miejsce w r. 1550). Lektura ogromnie interesująca, także z punktu widzenia dzisiejszych dyskusji i badań nad rozwojem i właściwym profilem katolickiej teologii moralnej.

ks. Jerzy Bajda, Warszawa

Juan de CAZALLA, *Lumbre del alma*, opracował i wydał J. Martínez de Buñanda, Madrid 1974, Universidad Pontificia de Salamanca, Fundación Universitaria Española. Colección *Espirituales Espanoles*, Serie A. — Textos, t. 22, s. 172.

Dla pełniejszego ukazania pozycji Juana de Cazalla w historii hiszpańskiej teologii, autor uważał za konieczne przypomnieć związek zachodzący między tym autorem a XV-wiecznym filozofem Raimundo Sibiudą, znanym popularnie jako Sabunde, profesorem i rektorem uniwersytetu w Tuluzie. W latach 1434—1436 Sabunde napisał traktat pod tytułem *Liber creaturarum*, znany także jako *Theologia naturalis*. Mysłcieli ten jest ośwarty na wszelkie źródła wiedzy i prawdy, objawia duże zaufanie do doświadczenia, docenia wszelką wiedzę na temat natury człowieka. Wyklucza możliwość sprzeczności między „księgą stworzenia” a mądrością ksiąg świętych. Akcentuje harmonię między naturą a łaską, podkreśla równocześnie w sposób radykalny przeciwieństwo zachodzące między miłością Boga a miłością własną. Podziw dla możliwości ludzkiego rozumu narazi go na zarzut racjonalizmu.

Theologia naturalis stała się popularna poza granicami Hiszpanii. W nieco skróconej formie wychodzi w Kolonii w r. 1499 pod tytułem *Viola animae*. Dalszą przeróbką kolońskiej edycji jest *Despertador del alma* opublikowany anonimowo w Sewilli (r. 1544) i w Saragossie (r. 1552). Następnym, najważniejszym ogniwem tego łańcucha i kanałem rozpowszechnienia idei Sabunda w Hiszpanii jest książka franciszkanina Juana de Cazalla *Lumbre del alma*.

Cazalla jest bliskim współpracownikiem kardynała Cisneros, znanego jako zwolennika reform kościelnych. Kardynał sympatyzował z Erazmem oraz z francuskim ruchem ewangelicznym. Patronował toledońskiemu wydaniu *Viola animae*, jak też wydaniom *Lumbre del alma* w Valladolid (r. 1528) i w Sewilli (r. 1542). Z pierwszego wydania *Lumbre* nie zachował się żaden egzemplarz; fakt wydania jest znany jedynie z pośrednich świadectw.

Przez pewien czas historycy uważali *Lumbre del alma* za dzieło oryginal-